

POD ZNAKIEM KUŹNICZEGO MŁOTA I STOLARSKIEGO HEBLA

„Dobrodzień – miastem stolarzy”, „Dobrodzień – stolicą śląskiego meblarstwa” to najczęściej używane przez opisujących charakter jednego z najstarszych miasteczek na Śląsku Opolskim określenia. Rzadziej podkreśla się fakt, że wcześniej przez kilka stuleci na ziemi dobrodzieńskiej działały liczne kuźnice. Wszak z tego okresu pochodzi powiedzenie „W Oleśnie pycha, w Lublińcu błoto, w Dobrodzieniu złoto”.

Pobył człowieka na ziemi dobrodzieńskiej sięga epoki neolitu. Najstarsze znaleziska pochodzą z okresu tzw. kultury pucharów lejowatych (ok. 4000–3000 p.n.e.) oraz z II–III okresu epoki brązu (1450–1000 p.n.e.). W końcu IV i I połowie V wieku rozwijała się tu „kultura dobrodzieńska”, charakteryzująca się wyrobami ceramicznymi i metalowymi.

Od zarania swych dziejów ziemia dobrodzieńska wchodziła w skład księstwa opolskiego. Osada, położona w pobliżu dawnych szlaków handlowych (starożytnego szlaku „bursztynowego” oraz śląsko-małopolskiego „królewskiego”), pojawiła się w dokumentach pod nazwą Dobrosin już w 1279 roku. W następnych latach utrwały się inne nazwy miejscowości – Dobrodinum, Dobradin, Dobrodzen, Dobrodzin, Guttentag (1636). W 1311

roku istniał w niej już kościół parafialny pw. św. Marii Magdaleny. Prawa miejskie, oparte na prawie magdeburskim Dobroden otrzymał z rąk księcia Władysława Opolczyka w 1374 roku, natomiast 21 sierpnia 1384 roku książę obdarował miasto wieloma przywilejami. Z tego okresu pochodzi herb miasta złożony z połowy orła złotego w błękitnym polu poboczniczy lewej i połowy róży heraldycznej o płatkach srebrnych z zielonymi wypustkami w czerwonym polu poboczniczy prawej.

Od 1452 roku przez kolejne wieki miasto, jako dobro rycerskie, było zależne od swych panów. Odebrali oni mieszczanom wsie Ligoty i narzucili obowiązki pańszczyźniane, co w niektórych okresach powodowało zastój w rozwoju gospodarczym miasta. W okresie habsburskim (1552–1741) Dobrodzień należał do namiestników cesarza. Właścicielami były rody Posadowskich von Posadow, Jarotzkich von Jarotschin, Blacha von Lub i Blankowskich von Dembschütz und Turawa. W okresie pruskim (1742–1871) miasto rozpoczęło proces wykupu zamku i dóbr. Ostatecznie „państwo” Dobrodzień [Herrschaft Guttentag] stało się własnością pruskich rodów szlacheckich, książęcych i królewskich. W okresie niemieckim (1871–1945), od 1884 roku cały majątek

dobrodzieński należał do królów saksońskich z rodu Wettinów. Od roku 1919 król Friedrich August III von Sachsen wyprzedawał swoje dobra państwu niemieckiemu i osobom prywatnym. W latach 1922–1939 Dobrodzień był miastem powiatowym [Kreis Guttentag] w granicach Niemiec. Od 1945 roku znajduje się w granicach państwa polskiego. Do roku 1951 ponownie był miastem powiatowym. W latach 1951–1975 wraz z okolicznymi wioskami znajdował się w powiecie lublinieckim, województwie katowickim, następnie na terenie województwa częstochowskiego. 1 stycznia 1999 roku Dobrodzień powrócił na Śląsk Opolski, leży w powiecie oleskim, województwie opolskim.

Pierwsza wzmianka o działalności cechowej na ziemi dobrodzieńskiej pojawiła się w XIV wieku. Działało tu 7 cechów branżowych. Kary płacone cechom przez rzemieślników były odmierzane woskiem. Woskiem cechy płaciły również za korzystanie z dróg. Mieszkańcy bowiem głównie zajmowali się uprawą ziemi i bartnictwem. Chłopi dla dworu musieli uiszczać czynsz w gotówce i naturaliach – w miodzie, zbożu. Kiedy obciążenia były zbyt duże zaczynali szemrać, stąd – jak głosi legenda – wzięła się nazwa miejscowości Szemrowice. Inna z legend głosi, że również nazwa Dobrodzień pochodzi od słów „dobra dzień”, co znaczyło „dobra barć”, które często wypowiadała jedna z księżniczek, zachwycona tutejszymi miodami.

Występowanie rudy żelaznej (rudy darniowej) w znacznych ilo-

ściach tuż pod powierzchnią ziemi przyczyniło się do powstania, w dogodnych miejscach nad okolicznymi rzekami, kuźnic – prymitywnych w początkowym okresie rozwoju zakładów hutniczych z piecem dymarskim z kamienia i ilu. Dworskie kuźnice w Ligocie Dobrodzieńskiej, Turzy i Makowcyczach są zaliczane do najstarszych w regionie. Zniszczone przez Husytów zostały odbudowane w połowie XV wieku przez księcia wielkostrzeleckiego Bernarda, który sprowadził kuźników z okolic Miśni. Po raz kolejny miasto zostało doświadczone na skutek wydarzeń i skutków wojny trzydziestoletniej. Dobrodzień był płądrowany i palony, mieszkańcy opuszczali swoje siedziby i szukali schronienia w lasach. Ponadto na mieszczan nakładano coraz większe obowiązki pańszczyźniane. Wnoszone przez nich do sądów pozwy nie przynosiły oczekiwanych skutków. Znienawidzona właścicielka dobrodzieńskich dóbr Anna Jarocka zmuszona była sprzedać swoje majątki. Nastąpił upadek rzemiosła. Miasto zamieszkiwało tylko ok. 30 rzemieślników różnych branż. W 1724 roku cesarscy komisarze rewizyjni stwierdzili, że nie było tu ani ław rzemieślniczych ani zwyczajnych cechów. Mieszkańcy zajmowali się głównie rolnictwem i handlem wyrobami żelaznymi. Dobrze rozwijał się transport konny. Okres świetności w rozwoju i działalności kuźnic w Ligocie Dobrodzieńskiej, Makowcyczach, Turzy, Warłowie, Bzionkowie, Bzinicy, Bąkach, Pietraszowie, okolicach Pluder i Dobrodzieniu przypadł na

drugą połowę XVIII wieku. Kilka pieców hutniczych dostarczało surowiec, a około 50 fryszerek produkowało głównie żelazo sztabowe. Wyroby hutnicze transportowano stąd m.in. do Odessy, Wrocławia, Brna, Poznania i Krakowa. Od lat 70. XIX wieku następował zmierzch tutejszego hutnictwa, które nie potrafiło sprostać konkurencji dużych górnośląskich hut. W końcowej fazie istnienia wyroby były przeznaczane przeważnie na potrzeby dworskie i miejscowe. W latach 1883 i 1886 zostały zlikwidowane ostatnie zakłady hutnicze – stalownia z młotami napędzanymi maszyną parową w Liszczoku oraz Huta Joanny [Johannahütte] w Bzionkowie, którą przekształcono na młyn kostny.



Ilustracja 1. Metalowy sztyld kuźnicy w Bąkach z napisem „Bonken 1851” o wymiarach 270 x 2020 x 15 (mm). Ze zbiorów Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego Dobrodzień-Zębowice

Po zakończeniu drugiej wojny śląskiej pojawiły się nowe przepisy dotyczące rzemiosła. Ich realizacja skutkowała powstawaniem coraz to nowych warsztatów i nowych specjalności rzemieślniczych. Sprawdzono rzemieślników do naszego miasta, reaktywowano wygasłe cechy na podstawie zachowanych zwyczajów i umów, na nowo ustalono rozmiar zobowiązań. Mieszkańców zwolniono z uciążliwych robót pańszczyźnianych w zamian za rezygnację z książęcych przywilejów. W 1812 roku w Dobrodzieniu istniały już 104 warsztaty rzemieślnicze. Niestety, w 1846 roku w wyniku wielkiego pożaru miasta, w którym spłonęło ok. 290 budynków, kościół, ratusz i pałac dworski, rzemieślnicy utracili swoje warsztaty pracy. Wraz z przybyłymi z różnych miejscowości robotnikami przystąpili do odbudowy, tym razem już całkowicie murowanego miasta. Dla mieszkańców był to czas niezwykle trudny. Wydarzeniom tym towarzyszył głód i epidemie oraz niepokoje społeczne w sąsiednich krajach, wywołane walkami narodowo-wyzwoleńczymi okresu Wiosny Ludów. Niewielkie chłopskie i mieszczańskie gospodarstwa nie były w stanie wyżywić rodzin. Rzemieślnicy cierpieli na brak kapitału zakładowego i brak możliwości sprzedaży swoich wyrobów i towarów. Do tego doszło powiększanie się proletariatu, wywodzącego się z parobków, którzy po kilku latach służby żenili się i jako robotnicy najemni niewiele kupowali, ponieważ płaca dzińkowa robotnika była niska. Mimo przeciwności,

w 1849 roku odnotowano tu już 153 działające warsztaty. W kolejnych latach rzemieślnicy pełnili ważne funkcje społeczne jako rajcy, ławnicy, a nawet burmistrzowie. W 1855 roku utworzono pierwszą szkołę zawodową dla uczniów rzemiosła. Nauka trwała dwie godziny tygodniowo w porze wieczorowej. Prowadzono zajęcia z rachunków oraz nauk realnych, a nawet bezpłatnie uczono śpiewu. Kolejną ważną datą w rozwoju rzemiosła w Dobrodzieniu był rok 1856, w którym powstała Zjednoczona Czeladnicza Kasa Chorych. Gwarantowała bezpłatną opiekę lekarską i lekarstwa oraz zasiłek chorobowy za każdy dzień choroby. Dane z 1858 roku dotyczą 7 cechów branżowych li-

czących 149 członków. Właściciele warsztatów rzemieślniczych posiadali ponadto niewielkie poletka ziemi rolnej, którą również uprawiali. Fabryk w mieście jeszcze nie było. W 1866 roku kasa chorych zrzeszała 27 członków, a jej gospodarzem i skarbnikiem był mistrz stolarski Antoni Proft. Począwszy od 1868 roku szkoła dokształcająca dla uczniów rzemiosła posiadała już dwie klasy z 60 uczniami.

Dość szybki rozwój warsztatów rzemieślniczych, w tym w branży stolarskiej, następował w okresie likwidacji kuźnic na ziemi dobrodzieńskiej. Według listy opodatkowania przemysłowego na rok budżetowy 1877/78 działalność gospodarczą prowadziło 125 pod-



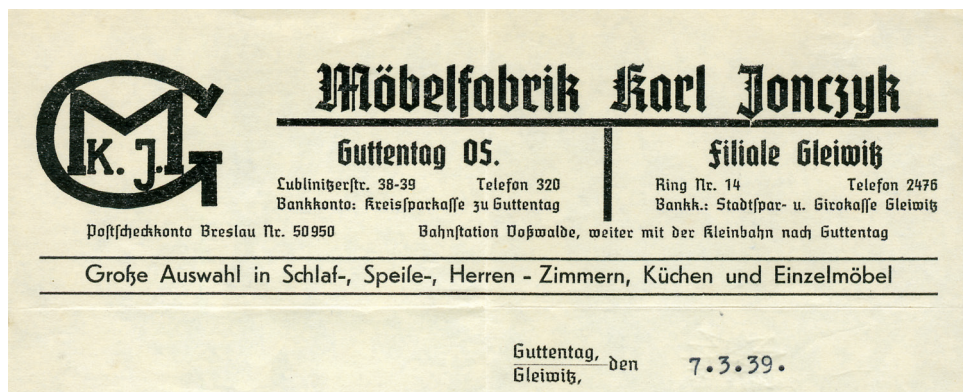
Ilustracja 2. Portret dobrodzieńskich rzemieślników z 1900 roku. Ze zbiorów Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego Dobrodzień-Zębówice. Prezentowany w Izbie Regionalnej w Dobrodzieniu

miotów. Ilość członków kasy chorych wzrosła do 48. W 1893 roku Karl JONCZYK założył w Dobrodzieniu zakład stolarski, który dzisiaj jest zaliczany do najstarszych działających bez przerwy w tym samym miejscu, w którym tradycję

tworzenia mebli wysokiej jakości kultywuje już czwarte pokolenie. W 1923 roku reklamował się jako pierwsza stolarnia w Dobrodzieniu z maszynami na prąd elektryczny [Karl Jonczyk Bau und Möbeltischlerei mit Kraftbetrieb].



Ilustracja 3. Zakład stolarski Karla Jonczyka w Dobrodzieniu w 1925 roku. Ze zbiorów Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego Dobrodzień-Zębowice



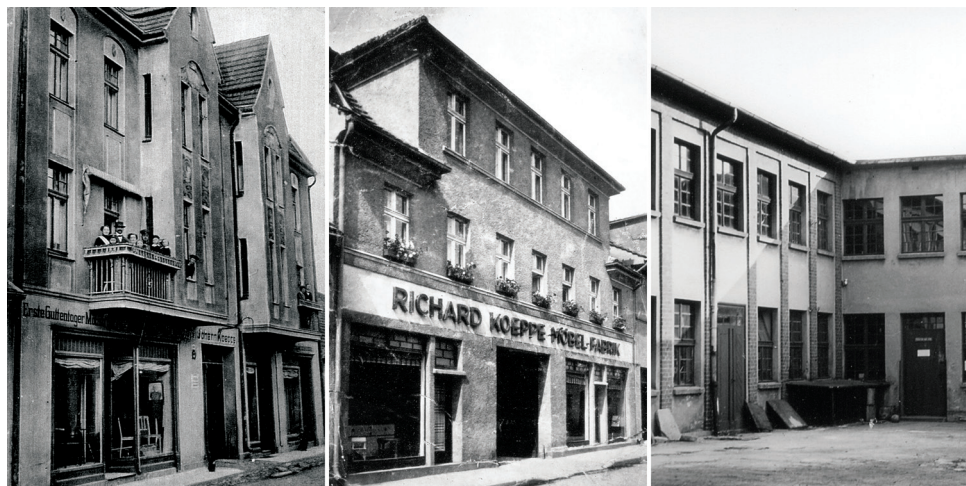
Ilustracja 4. Nagłówek papieru firmowego zakładu stolarskiego Karla Jonczyka w Dobrodzieniu z 1939 roku. Ze zbiorów Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego Dobrodzień-Zębowice

W 1900 roku Johann KOEPPE w wieku 24 lat uruchomił w Dobrodzieniu własną stolarnię, w której zainstalował przewoźny agregat parowy do napędu pił stolarskich. Przez długie lata reklamował swój zakład jako „pierwszą dobrodzieńską stolarnię parową [Erste Gutten-tager Möbelfabrik und Sägewerk

mit Dampfbetrieb]”. Niewielki początkowo zakład stolarski wkrótce rozrósł się do wielkiego przedsiębiorstwa tartaczego, a z przylegającej stolarni powstała fabryka mebli. Już w 1910 roku wybudował okazałą kamienicę z szerokim halem i bramą wjazdową oraz sklepami meblowymi po lewej i prawej



Ilustracja 5. Kompozycja reklamowa fabryki Johanna Koeppe w Dobrodzieniu z lat 20.–50. XX wieku. Ze zbiorów Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego Dobrodzień–Zębówice



Ilustracja 6. Kamienice Johanna i Richarda Koeppe w Dobrodzieniu z fragmentem zabudowań fabrycznych z okresu przedwojennego. Ze zbiorów Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego Dobrodzień–Zębówice

stronie. Na początku lat 20. XX wieku rozszerzył swoją działalność o zakłady meblowe i tartak w Polanicy i Nowym Wielisławiu w hrabstwie Kłodzko [Grafschaft Glatz]. Jego młodszy brat, od 1929 roku, był właścicielem drugiej dobrodzieńskiej fabryki mebli [Richard Koepppe Möbel-Fabrik].

W tym okresie zapoczątkowały swoją działalność zakłady stolarskie, które nadal istnieją i dzisiaj są zaliczane do wielopokoleniowych. Formowały się m.in. dobrodzieńskie rody stolarskie: JONCZYKÓW (od 1893), GAIDÓW (od 1915), BADURÓW (od 1920), EICH-HORNÓW (od 1920), KACZMAR-CZYKÓW (od 1926), KNOPOW (od 1935), GRABINSKICH (od 1936). W 1922 roku warsztatów stolarskich o specjalności meblowej i budowlanej było 80. Ich działalność i produkcja zostały zahamowane na skutek podziału powiatu lublinieckiego granicą na część polską i niemiecką 24 czerwca 1922 roku. Za granicą znalazło się wielu dotychczasowych odbiorców wyrobów dobrodzieńskich rzemieślników. W latach 1937–1938–1939 stan warsztatów rzemieślniczych cechu w Dobrodzieniu zrzeszającego również rzemieślników z Ciasnej i Sierakowa wynosił 342–330–307 zakładów. W czasie II wojny światowej rzemieślnicy byli powoływani do służby wojskowej. Część warsztatów została zamknięta, niektóre prowadziły żony rzemieślników. 21 stycznia 1945 roku front dotarł do bram miasta. Zaczęły płonąć budynki. Był to ostatni dzień istnienia dobrodzieńskiego cechu o wielowie-

kowych tradycjach. Poza miastem zginął Starszy Cechu Robert Proft, skrzynia cechowa z dokumentami również zaginęła. Przerwa w istnieniu cechu trwała 35 lat. Dopiero 14 grudnia 1980 roku decyzją Wojewody Częstochowskiego utworzono w Dobrodzieniu Cech Rzemiosł Różnych.

W latach 1945–1948 dobrodzieńscy rzemieślnicy należeli do Powiatowego Związku Cechów w Lublińcu, a po jego likwidacji do Okręgowego Cechu w Tarnowskich Górach. W 1954 roku reaktywowano Cech Rzemiosł Różnych w Lublińcu. Powracający do miasta rzemieślnicy odbudowywali splądrowane warsztaty oraz pomagali w odbudowie miasta. Niektórym w myśl prawa odbierano zakłady jako mienie poniemieckie. W kolejnych latach, na skutek wymierzania ciągłych domiarów podatkowych liczba warsztatów uległa znacznemu zmniejszeniu. Zostały zlikwidowane całkowicie niektóre branże, jak np. masarstwo i piekarstwo. W latach 1945–1948 w największych zakładach działało warszawskie Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane. 1 lutego 1950 roku założono Dobrodzieńskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego na bazie przedwojennych fabryk mebli Johanna Koepppe i Roberta Marona. Produkowano meble stołowe i zestawy segmentowe. Natomiast w fabryce mebli Richarda Koepppego w 1952 roku utworzono Warsztaty Szkolne przy Szkole Zawodowej w Dobrodzieniu. Uczniowie odbywali w nich praktykę w zawodach stolarz i ślusarz

maszyn rolniczych. W 1951 roku utworzono Spółdzielnię Pracy Stolarzy „MEBLOSTYL” z zakładów stolarskich Roberta Jonczyka, Hermana Kasprzyka i Teodora Kubotha, dzierżawionych przez spółdzielnię. Podlegała Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy w Katowicach, zwierzchnictwo sprawował Centralny Związek Spółdzielczości Pracy w Warszawie. Od 1959 roku spółdzielnia budowała systemem gospodarczym nowy duży zakład produkcyjny z halami produkcyjnymi i magazynami. W SPS „Meblostyl” produkowano wyłącznie tzw. komplety kombinowane. 1 stycznia 1977 roku utworzono zakład pn. Katowickie Fabryki Mebli – Fabryka w Dobrodzieniu. W jego skład weszły Dobrodzieńskie Zakłady

Drzewne Przemysłu Terenowego, SPS „Meblostyl” i Stolarska Spółdzielnia Pracy w Lublińcu. Fabryka produkowała komplety meblowe segmentowe. W 1981 roku KFM Fabryka Mebli w Dobrodzieniu przekształciła się w Dobrodzieńskie Fabryki Mebli. Produkowano meble dla IKEI, a także meblowe zestawy segmentowe, zestawy mebli młodzieżowych, meble kuchenne i biurowe. W okresie przemian ustrojowych zakład przechodził kilka etapów restrukturyzacji. W efekcie połączenia istniejących obok siebie spółek 1 stycznia 2002 roku powstała firma KLER S.A.

Od lat 70. XX wieku powstają na terenie gminy liczne prywatne zakłady stolarskie. Do największych i najbardziej znanych w kraju i za



Ilustracja 7. Zestawy mebli oferowane przez Dobrodzieńskie Fabryki Mebli cieszyły się ogromnym zainteresowaniem klientów. Ze zbiorów Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego Dobrodzień-Zębówice



Ilustracja 8. DOBROTEKA – nowoczesny obiekt łączący funkcje salonu meblowego, centrum edukacyjno-szkoleniowego i laboratorium projektowo-badawczego w Dobrodzieniu, budowany w latach 2011–2012 przy zastosowaniu najnowszych technologii. Ze zbiorów firmowych

granicą, wielokrotnie nagradzanych dobrodzieńskich firm założonych w tym czasie należą: MEBEL RUST (od 1968), KLER (od 1973), MEBLE PYKA (od 1978), MEBLE BRYŁKA (od 1985), P.P.H.U. LIS-SY (od 1993), DES (od 1994), ME-BLONOWAK (od 1995). Od roku 1990 następuje dalszy systematyczny postęp w rozwoju dobrodzieńskich zakładów meblarskich, przejawiający się zarówno w budowie nowych wielkogabarytowych hal produkcyjnych i okazałych salonów wystawowych, jak i rozbudowie już istniejących. Dzisiaj działalność w tej dziedzinie prowadzi tu ponad sto zakładów. Dobrodzieńskie meble zyskują nabywców nie tylko na rynku krajowym, ale dzięki swojej doskonałej jakości i ciekawemu wzornictwu, cieszą się dużym powodzeniem poza granicami kraju.

Ponad 100 lat stolarskich tradycji kultywowanych w wielopokoleniowych zakładach (jednakże otwartych na wszelkie nowości), tradycyjne i nowoczesne wzornictwo, nowoczesny park maszynowy, nowoczesne technologie, szeroki asortyment, solidność wykonania,

rzemieślnicza dokładność, indywidualne rozwiązania to atuty, które wyróżniają dobrodzieńskie zakłady na polskim rynku firm meblarskich. Ich dynamiczny rozwój wpisuje się w ogólnopolskie trendy wzrostowe, pozwalające zaliczyć przemysł meblarski do czołówki branż polskiej gospodarki.

Niech nigdy nie padną nasze wielopokoleniowe zakłady, niech nie zaniknie kultywowane rzemiosło, a – szanując niezwykle tradycje i czerpiąc z doświadczeń przodków – niechaj zakłady stają się coraz bardziej nowoczesne z szeroką gamą wysokiej jakości wyrobów, coraz lepiej przystosowane do konkurencji na europejskich i światowych rynkach.

■

Źródła:

- Heisig E., *Aus der Geschichte der Stadt Guttentag* ..., Oppeln 1928,
- Materiały archiwalne Cechu Rzemiosł Różnych w Dobrodzieniu,
- Przekazy ustne i pisemne dobrodzieńskich przedsiębiorców oraz pracowników fabryk,
- Weltzel A., *Geschichte der Stadt und Herrschaft Guttentag*, Ratibor 1882,
- Zapiski kronikarskie autora opracowania.